

O budowie hydroelektrowni bez tajemnic przed mieszkańcami

Napisano dnia: 2023-01-19 22:03:20



WÓJTOWICE - gm. Bystrzyca Kłodzka (inf. wł.). Jakiś czas temu w Długopolu-Zdroju doszło do spotkania grupy osób reprezentujących ważne instytucje. Jego tematem była zapowiadana budowa hydroelektrowni w Młotach, a w zasadzie powrót do tej inwestycji przerwanej w latach 80. poprzedniego stulecia. Ponieważ wówczas nie zaproszono do uczestnictwa przedstawicieli mieszkańców miejscowości leżących w zasięgu przyszłego placu budowy i jego najbliższego otoczenia, Śnieżnicki Klub Biznesu zorganizował 19 bm. w Wójtowicach spotkanie społeczne. Zdopingowała ich do tego - czego nie ukrywa jego lider Adam Jaśnikowski - dziennikarka "Gazety Wyborczej" Magdalena Kozioł. Zamierzała dowiedzieć się, jakie punkty widzenia i odczucia wobec tego przedsięwzięcia ma społeczność lokalna, która wie o nim tylko tyle, ile przekazują media lub lokalni samorządowcy, czyli albo mało, albo wcale.



Do hotelu "Pod Dębem" przybyli mieszkańcy Młotów, Wójtowic, Starej Bystrzycy a nawet Wilkanowa. Wśród nich zasiedli radny wojewódzki **Zbigniew Szczygiał**, przewodniczący Rady Miejskiej w Bystrzycy Kłodzkiej **Artur Pokora**, sołtyska **Bożena Szymczak** oraz poseł, zarazem członek rządu **Michał Dworczyk**, który wraz z burmistrznią Bystrzycy Kłodzkiej **Renatą Surmą** w kilka chwil później powiększyli grono uczestników.



*- Ponieważ temu spotkaniu w długopolskim "Dworze Elizy" nadano miano tajemniczego, zasięgnąłem języka w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego u jednej z dyrektorek, która w nim brała udział. Dowiedziałem się, że zebrali się przedstawiciele służb ochrony środowiska, samorządu wojewódzkiego, władz gminy Bystrzyca Kłodzka i innych instytucji. Mówiono o procedowaniu wielu spraw, począwszy od konieczności przeprowadzenia inwentaryzacji przyrodniczej w tej części Gór Bystrzyckich, przygotowania raportu oddziaływania elektrowni szczytowo-pompowej na środowisko. Generalnie mówiono o wstępnych przedsięwzięciach niezbędnych do poczynienia przed wydaniem decyzji o inwestycji. I tą wiedzą podzieliłem się z zebranymi mieszkańcami - mówi **Zbigniew Szczygiał**. - Jest prawdą, że o hydroelektrowni w Młotach należało rozstrzygnąć o wiele szybciej, a nie po ponad 40 latach ją wzruszać. I o to mieszkańcy mają największe pretensje, bo cały czas żyją w niepewności, co z nimi będzie. Tym bardziej, że rozmawia się o ich miejscach zamieszkania czy pracy w Młotach i okolicy, w ogóle nie pytając o zdanie. Mają prawo czuć się zmarginalizowani.*



Do poruszanego tematu odniósł się M. Dworczyk wskazując, że w czerwcu, najpóźniej w lipcu tego roku będzie wiadomo, w którą stronę zapadnie decyzja odnośnie inwestycji w hydroelektrownię; zadanie ma prowadzić Polska Grupa Energetyczna. Minister wskazał na możliwość zaistnienia tzw. specustawy, która pojawia się m.in. przy wznoszeniu przez państwo ogromnych obiektów i dotyczy np. spraw wywłaszczeniowych i odszkodowawczych, wskazał też rok 2030 jako realny do

zakończenia budowy.



- To było pierwsze spotkanie informacyjne skierowane do mieszkańców obszaru przyszłej budowy. Dla Śnieżnickiego Klubu Biznesu najkwaźniejsze jest to, że wreszcie doszło do bezpośredniego przekazu tego, co może zacząć na nim się dziać, jeśli zapadnie pozytywna decyzja dla hydroelektrowni - wskazuje Adam Jaśnikowski. - Uzgodniliśmy z ministrem Dworczykiem, że w marcu lub kwietniu, w tym samym miejscu, czyli w hotelu "Pod Dębem" odbędzie się kolejne spotkanie z mieszkańcami. Weźmie w nim udział minister klimatu bądź któryś z wiceministrów tego resortu, minister Dworczyk, przedstawiciele zarządu Polskiej Grupy Energetycznej, również prawnicy i konsultanci, aby od ręki i rzeczowo odpowiedzieć nawet na najtrudniejsze pytania. Będziemy chcieli, aby też wzięli udział przedstawiciele wszystkich opcji politycznych. Dlaczego? Bo zależy nam na tym, że w przypadku, gdyby zmienił się rząd po wyborach, budowa hydroelektrowni nie upadła.

(bwb)

Foto **SKB**